

(ciąg dalszy ze str. 7)

Wpatrujemy się w zastygłą twarz Jana Pawła II. Czerwony ornat, mitra, czerwone buty, złożone ręce. W ławkach z boku siostry zakonne, księża. My po dwóch stronach... tak blisko... zaledwie kilka metrów... Widzimy napływającą przed prezbiterium procesję ludzi.

Ci, którzy stali w kilkunastogodzinnej kolejce, przesuwiają się szybko i zdecydowanie. Jedno spojrzenie, czasem zdjęcie, i już trzeba iść dalej, by ustąpić miejsca kolejnym. Tymczasem my stoimy po bokach niczym gwardia szwajcarska. Mamy czas... Najpierw nasze serca wyrzucają żarliwą modlitwę, prośbę o błogosławieństwo, przywołują bliskich, których zostawiliśmy w domu. Po jakimś czasie przychodzi uspokojenie. Nikt nie nakazuje nam wyjścia, nikt nie pogania.

Odmawiamy różaniec. Nieśmiało zaczynamy śpiewać. W bazylice rozlega się polski śpiew, niektóre tony dochodzą z głębi

kościół – tam też są Polacy. „To są górskie okolice”, „Czarna Madonna”, „Liczę na Ciebie Ojczy” i cały repertuar pobożnych, pięknych pieśni. „O, Panie, to Ty na mnie spojrzaleś, Twoje usta dziś wyrzekły me imię”. Wyrzekły imię, a teraz powołały do wieczności. Usta Wszechmogącego, Miłosiernego, usta Mistrza. Trwamy. Gdy po półtoragodzinnym czuwaniu, nadchodzi nieodzowny moment pożegnania – rozculeni wychodzimy. Kolejna fala łez, kolejna fala wzruszenia. Żegnają, ale nie zapomną...

Nie zapomną Twojego nauczania, nie zapomną przekazywać Twojego dziedzictwa przyszłym pokoleniom. To tu – obiecujemy, że będziemy święci, obiecujemy szerzyć Twoją naukę. Każdy przyniósł cały bagaż trosk i problemów, które – wierzymy – dzięki Twemu orędownictwu – wyprostujemy. Ostatnie spojrzenie, przymknięcie oczu, by przytrzymać ten obraz, wyryć w sercach.

Dorota Pelczar

Drodzy Czytelnicy naszego biuletynu

Każde Święto Zmartwychwstania umiłowanego Zbawiciela Jezusa Chrystusa napędza nas nową nadzieją, radością i wiarą. Dodaje duchowych sił płynących ze zwycięstwa życia nad śmiercią, dobra nad złem i miłości nad nienawiścią.

Niech łaska i pokój, którym obdarza nas Zmartwychwstały Pan, przeniknie i przemieni Wasze codzienne życie, Wasze troski i niepokoje, Wasze ważne sprawy i pragnienia, abyście pełni radości i bezgranicznej ufności byli gotowi na przyjście Pana. Niech Niepokalana, Panna chwalebna i błogosławiona, napędza Was miłością swego Niepokalanego Serca.

Wszystkim życzliwym Czytelnikom życzymy Wesołego Alleluja.

Z darem modlitwy u stóp Chrystusa Zmartwychwstałego

Redaktorzy parafialnego biuletynu „Bazylika”

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. **Prałata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail wadbazyli@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

ISSN 1640-0607

16 kwietnia 2006 r. Nr 16 (319) Rok 7

Spieszmy się kochać

Niedziela

Zmartwychwstania Pańskiego

Potrzeba autorytetu

Po śmierci Jana Pawła II silnie odczuwany jest brak duchowego i moralnego autorytetu. W takich okolicznościach oczekujemy obecności i przesłania Ojca Świętego, orędzia miłości, jakie niesie encyklika »Deus Caritas est«, chrześcijańskiego orędzia odwagi i mądrości, rozbrzmiewającego w książkach i w duszpasterstwie Benedykta XVI. Mamy głęboką nadzieję, że majowa pielgrzymka będzie dla Polaków stanowiła prawdziwe rekolekcje, owocując odnową nadziei i zdynamiczowaniem sił twórczych”.

Tygodnik Powszechny nr 16/2006

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z DZIEJÓW APOSTOLSKICH

Dz 10, 34a. 37-43

Świadectwo Piotra o zmartwychwstaniu

DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚW. PAWŁA DO KOŁOSAN:

Kol 3, 1-4

Dążcie tam, gdzie jest Chrystus

Chrystus został ofiarowany jako nasza Pascha.

Odprawiajmy nasze święto w Panu

EWANGELIA:

J 20, 1-9 Apostołowie przy grobie Zmartwychwstałego

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował, i rzekła do nich: Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono. Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybiegł pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące

plótna, jednakże nie wszedł do środka.

Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące plótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z plótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych.

Oto słowo Pańskie.

I uwierzył

Jezus kiedyś powiedział: „Jeżeli znaków i cudów nie zobaczycie, nie uwierzycie”.

Jezus kiedyś to powtórzył w innej formie: „plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany prócz znaku proroka Jonasza”. Ale czy nawet ten znak załatwi sprawę? Czy ludzie wtedy uwierzą w miłość, w życzliwość, w przebaczenie, w zgodę, w przyjaźń? Jakiego znaku potrzeba, żeby miłość stała się zasadą naszego życia?

Tak naprawdę, żaden znak nie pomoże, nie załatwi sprawy - tylko wtedy ten cud może się stać, gdy się zachwycimy Bogiem, który jest Miłością.

Ks.M.M.

Przygotowania do pielgrzymki

Serdecznie zachęcamy uczestników pielgrzymek na Jasną Górę oraz do Łagiewnik, a także tych, którzy biorą udział w koronce do Bożego Miłosierdzia, aby podjęli szturm do Boga, który jest samą miłością i miłosierdziem, by nawiedzenie Ojca Świętego w Wadowicach upłynęło w wyczuwalnej atmosferze miłości i miłosierdzia. Ma on być wyrazem naszej wiary, iż nawiedza nas Namiestnik Chrystusowy. Jest On Widzialną Głową Kościoła i dlatego w Jego obecności cały światowy Kościół stanie na rynku wadowickim.

(ciąg dalszy ze str. 5)

Przypominamy sobie, jak w kilka miesięcy po śmierci Papieża środki społeczne nieustannie podgrzewały atmosferę o wykupie kamienicy, w której mieszkał przed wojną Papież. Baliśmy się, by dom ten, który jest naszą narodową świętością, nie stał się własnością człowieka nieodpowiedzialnego. Wiele otrzymywałem sygnałów, które przynaglały, aby rozpocząć zbiórkę narodową na zakup tego domu. Ks. Kardynał Stanisław Dziwisz miał inne plany. Odetchnęliśmy, gdy na kilka dni przed rocznicą śmierci, Kuria krakowska stała się dzięki ofiarnemu sponsorowi, właścicielem tego domu. Na naszych oczach stała się rzecz niebywała. Ten, który przed laty mieszkał w kamienicy czynszowej, a jego rodzice płacili określone stawki, po latach – po śmierci, staje się właścicielem tej kamienicy. Przedziwne są drogi Opatrzności Bożej.

Zamierzaliśmy, że Ojca Świętego Benedykta XVI przywita u wejścia tego domu Kustosz – s. Magdalena, wraz z dziećmi wręczającymi kwiaty. Miały tam też witać swego Wielkiego Ziomka przedstawiciele rodzinnego miasteczka Marktl nad

rzeką Inn w Bawarii. Delegacja watykańska ustalająca ostateczne szczegóły pielgrzymki postanowiła, że będzie witała tylko s. Magdalena wraz z dziećmi, bez rodaków niemieckich. Wyjaśnili, że Ojciec Święty we wrześniu pielgrzymuje do Bawarii i wtedy odwiedzi swoje rodzinne miasteczko. Znów w byłym domu Ojca Świętego nie może być nikogo. Papież Benedykt XVI chce sam wchłonąć ducha tego domu. Uważa, że inni ludzie przeszkadzaliby Mu w właściwym wejściu w ślady dzieciństwa i młodości Karola Wojtyły.

Precyzyjne jest myślenie obecnego Papieża. Dokładność i porządek. Ważne, co istotne. A pewne przypadłości muszą odpaść.

Z Domu Papieskiego Ojciec Święty wejdzie na specjalne podium, na którym powita Go ks. Kardynał Dziwisz. Po modlitwie i krótkim śpiewie Papież wygłosi orędzie do pielgrzymów wypełniających rynek. Zakończony będzie specjalnym błogosławieństwem udzielonym ludowi Podbeskidzia. W sumie wizyta w Wadowicach ma trwać jedną godzinę. Będzie to godzina wielkiej łaski dla mieszkańców i gości. Naszym zadaniem jest otworzyć się i przyjąć ten dar, który ma na nas spłynąć przez obecność Papieża.

Ks. Proboszcz

Wspomnienie sprzed roku

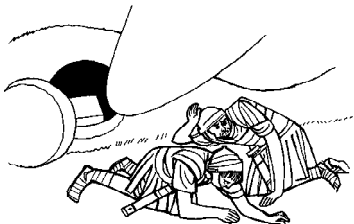
Jesteśmy przed Spizową bramą Watykanu. Trwamy ogrzewając się śpiewem, modlitwą, życzliwym słowem, uśmiechem i nadzieją na to, co jeszcze wczoraj było niemożliwe. Bo to jest cud! Najprawdziwszy cud Bożej Opatrzności!

Kilka uwag organizacyjnych i otwierają się przed nami ciężkie, masywne wrota. Kroki dudnią w rytm naszych serc. Nawet tę zwykłą drogę brukowanym dziedzińcem chcemy utrwalić na zdjęciach. Nad nami – niczym płonąca gwiazda – bo-

gato oświetlona kopała. Marmurowy korytarz nagle się kończy i ... jesteśmy. Uderza nas ogrom bazyliki. Majestatyczne kolumny, monumentalne rzeźby, a nasz wzrok biegnie do centralnego miejsca – oświetlonej postaci Ojca św. spoczywającego na katafalku. Przejmujące wzruszenie, żal, radość; radość, że tu jesteśmy – tu i teraz. Niektórzy padają na kolana. Wzrok wylapuje szczegóły, dusza wznosi się do Boga. Jak objąć tę chwilę, jak przeżyć, by trwała i trwała?

(ciąg dalszy na str. 8)

Intencje mszalne



Poniedziałek 17 kwietnia

- 6.⁰⁰ Śp. Tadeusz Wójcik
7.³⁰ Śp. Roman Awsiukiewicz
Śp. Zbigniew Pietruszka
9.⁰⁰ Śp. W intencji Marii i Pawła w 30 r. ślubu o błog. Boże i potrzebne łaski
10.³⁰ Dziękczynna z prośbą o błog. Boże dla Lucyny i Henryka Mazur w 10 r. ślubu i Macieja w 1 r. urodzin
12.⁰⁰ Śp. Jan Wojas
13.¹⁵ Śp. Ks. Stefan, Helena i rodzice
18.⁰⁰ Śp. Aleksander Mlak
Śp. Eugeniusz Urbanek

Wtorek 18 kwietnia

- 6.⁰⁰ Śp. Stanisława Gabor
7.⁰⁰ Śp. Helena Studnicka
7.³⁰ Śp. Edward Skiba
8.⁰⁰ Śp. Stanisław i Helena Madyda
12.⁰⁰ Śp. Maria Janik
18.⁰⁰ Śp. Helena i Józef Korzeniowscy
Śp. Władysław Góra - 8 r. śm.

Środa 19 kwietnia

- 6.⁰⁰ Śp. Helena Studnicka
7.⁰⁰ Śp. Edward Skiba
7.³⁰ Śp. Edward Stokłosa
8.⁰⁰ Śp. Teresa Kacprzak - 2 r. śm.
8.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
12.⁰⁰ Śp. Stanisława Gabor
17.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
18.⁰⁰ *W intencjach Nowenny*

Czwartek 20 kwietnia

- 6.⁰⁰ Śp. Helena Studnicka
7.⁰⁰ Śp. Maria Janik
7.³⁰ Śp. Anna Paździora - r. śm.
8.⁰⁰ Śp. Tadeusz Brańka - 35 r. śm.
12.⁰⁰ Śp. Stanisława Gabor
18.⁰⁰ Śp. Edward Skiba
Ozdrowie i błog. Boże dla Władysławy Kral w 80 r. urodzin z córkami

Piątek 21 kwietnia

- 6.⁰⁰ Śp. Helena Studnicka
7.⁰⁰ Śp. Michalina Śliwa
7.³⁰ Śp. Edward Stokłosa
8.⁰⁰ Śp. Edward Skiba
12.⁰⁰ Śp. Stanisława Gabor
18.⁰⁰ Śp. Tadeusz Kiełtaczyński - 1 r. śm.
Śp. Maria Janik

Sobota 22 kwietnia

- 6.⁰⁰ Śp. Helena Studnicka
7.⁰⁰ Śp. Edward Stokłosa
7.³⁰ Śp. Edward Skiba
8.⁰⁰ Śp. Eugeniusz Urbanek
12.⁰⁰ O błog. Boże dla Barbary i Stanisława Krysztian w 20 r. ślubu
18.⁰⁰ Dziękczynna i o błog. Boże dla Alfredy i Stanisława w 50 r. ślubu Ireny i Mieczysława Piwowarczyk w 50 r. ślubu
O błog. Boże w 25 r. ślubu Jolanty i Andrzeja Satławy

Niedziela 23 kwietnia

- 6.⁰⁰ Śp. Helena Studnicka
7.³⁰ Śp. Józef Wiercimak
Śp. Edward Skiba
9.⁰⁰ Śp. Marian Szymuś - r. śm.
10.³⁰ Śp. Franciszek Madej - 12 r. śm.
Śp. Jerzy Szara
12.⁰⁰ Śp. Bogusław Lisko
18.⁰⁰ Śp. Aleksy Bojęś
Śp. Jadwiga Zajęc

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO – 16 KWIETNIA 2006 r.

1. Na Święta Zmartwychwstania Pańskiego wszystkim Wam, którzy dźwigacie krzyż cierpienia fizycznego, krzyż samotności, krzyż różnych braków – Wam, którzy stawiacie czoła i zmagacie się z trudnościami dnia powszedniego, życzymy by Chrystus był dla Was mocą i pokojem. Niech Światło Zmartwychwstałego opromienia wszystkie dziedziny Waszego życia, a łączność z Chrystusem Eucharystycznym dodaje sił do dalszej pracy.

2. W naszej bazylice w niedzielę i święta są Nieszpory na pół godziny przed wieczorną Mszą Św.

3. Jutro drugi dzień Świąt Wielkanocnych. Porządek mszy św. jak w każdą niedzielę. Składka przeznaczona jest na Katolicki Uniwersytet Lubelski.

4. Z wielką radością ogłaszamy plan pobytu Papieża Benedykta XVI w Wadowicach 27 maja 2006 roku.

Godz. 6.00 – otwarcie sektorów

Godz. 8.30 – msza św. odprawiona na wadowickim rynku przed przyjazdem Benedykta XVI.

Godz. 10.30 – przyjazd Ojca Świętego

samochodem z Krakowa:

- powitanie przed kościołem Ofiarowania NMP w Wadowicach /Benedykt XVI wejdzie do świątyni głównym wejściem/
- modlitwa w bazylice
- przejście bocznymi drzwiami do Domu Rodzinnego Ojca Świętego Jana Pawła II
- wejście na ołtarz polowy
- słowa przywitania Benedykta XVI ogłoszone przez kard. Stanisława Dziwisza
- nabożeństwo

· pożegnanie Ojca Świętego ok. godz. 11.30 – odjazd Papieża do Kalwarii Zebrzydowskiej.

5. Pod koniec kwietnia będziemy rozprawiać karty wstępu na spotkanie z Papieżem w Wadowicach 27 maja, oraz w Krakowie na Błoniach 28 maja.

6. Biskupi zachęcają, abyśmy nadchodzący tydzień – Tydzień Wielkiej Oktawy Świąt Zmartwychwstania Pańskiego – nazywany dawniej Tygodniem Białym, przeżyli przy wyłączonych telewizorach. Jest to próba uwalniania się od uzależnienia telewizyjnego.

Ks. Jakub Gil-Proboszcz

PONIEDZIAŁEK W OKTAWIE WIELKANOCY Drugi Dzień Świąt Wielkanocnych

1. Przez cały tydzień zachęcamy do udziału w nowennie do Miłosierdzia Bożego, którą odprawiamy o godz. 15.00.

2. W środę na Nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godzinie 8.30 i 17.30 modlimy się za młodzież maturalną, która w najbliższych dniach wyjeżdża na czuwanie nocne na Jasną Górę.

3. Spotkanie członków Akcji Katolickiej będzie we wtorek o godz. 16.30, a Rycerstwa Niepokalanej w czwartek o 17.00.

4. Najbliższa niedziela jest poświęcona Bożemu Miłosierdziu. W tym dniu pielgrzymujemy do Łagiewnik. Wyjazd o godz. 8.00. Koszt 10 zł. W tym dniu parafia Witkowice koło Krakowa, będzie zbierała ofiary na budowę swojej świątyni.

Ks. Jakub Gil-Proboszcz

Program majowej pielgrzymki do Polski

Ogłoszono program podróży Benedykta XVI do Polski. Papież odprawi dwie Msze, wygłosi siedem przemówień i dwie homilie. Wystąpienia będą w języku polskim; Benedykt XVI wypowie kilka początkowych zdań, dalszą część odczyta prałat. Msze będą po łacinie.

Papież przyleci do Warszawy 25 maja (czwartek). Z Okęcia przejedzie do katedry św. Jana, gdzie spotka się z duchowieństwem. Po obiedzie w rezydencji Prymasa będzie gościł w Pałacu Prezydenckim. Tam spotka się z Lechem Kaczyńskim, jego rodziną oraz premierem, marszałkami Sejmu i Senatu, korpusem dyplomatycznym. Ostatni punkt dnia stanowi spotkanie ekumeniczne w luterańskim kościele św. Trójcy. Noc Benedykt XVI spędzi w nuncjaturze.

W piątek odprawi Mszę na Placu Piłsudskiego. Po obiedzie poleci helikopterem do Częstochowy. W Kaplicy Cudownego Obrazu spotka się z przedstawicielami insty-

tutów życia konsekrowanego, seminarzystów i ruchów katolickich. Na Wałach Jasnogórskich odmówi litanie. Następnie poleci do Krakowa, gdzie w pałacu arcybiskupim spędzi noc. W sobotę, po prywatnej Mszy w Kaplicy Arcybiskupów Krakowskich, Papież pojedzie samochodem do Wadowic. Odwiedzi bazylikę Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, gdzie ochrzczono Karola Wojtyłę. Zwiedzi Jego dom rodzinny i spotka się z mieszkańcami. Następnie uda się do dwóch sanktuariów: Matki Bożej w Kalwarii Zebrzydowskiej i Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Będzie także w katedrze na Wawelu, a wieczorem spotka się na Błoniach z młodzieżą.

W niedzielę, 28 maja, Benedykt XVI odprawi Mszę na Błoniach. Po obiedzie przejedzie samochodem do obozu koncentracyjnego Auschwitz. Z lotniska w Balicach odleci do Rzymu.

Tygodnik Powszechny 16/2006

Po śladach

Pielgrzymka majowa Benedykta XVI do Polski jest drogą Następcy po śladach Swego Poprzednika. To widać wyraźnie po miejscach, które wybrał Papież do nawiedzin. Warszawa, Częstochowa, Kraków. W naszej archidiecezji: Siedzibę Arcybiskupów krakowskich ze słynnym papieskim oknem. Katedrę, Błonia, Łagiewniki, Kalwarię Zebrzydowską i Wadowice.

Benedykt XVI od samego początku pragnął oddać hołd Ojczyźnie, która wydała Wielkiego Papieża. Ziemi wadowickiej, która zrodziła Jana Pawła II. To nastawienie Ojca Świętego, aby uczcić ślady Jana Pawła Wielkiego wyraża się w stylu pielgrzymowania. Mniej Papieżowi chodzi o wielkie spotkania, w których uczestniczy-

łyby setki tysięcy ludzi. Jakby ich unikał. Chce być sam na sam ze swoim Umiłowanym Poprzednikiem.

Widać to wyraźnie w pielgrzymowaniu do Wadowic. Na progu bazyliki ma powitać Namiestnika Chrystusa Burmistrz miasta – P. Ewa Filipiak, oraz Proboszcz parafii ks. Jakub Gil.

Byliśmy przekonani, że podczas nawiedzenia, nasza bazylika będzie wypełniona gorliwymi parafianami, którzy dostąpią łaski bliskości Papieża. Niestety – polecenie jest wyraźne – świątynia podczas obecności ma być pusta. W tym wypadku nie chodzi o bezpieczeństwo Ojca Świętego, lecz o wyraźne pragnienie Pielgrzyma z Watykanu, który chce być sam na sam z duchem Jana Pawła II. Pragnie dotykać śladów obecności Niemowlaka, który przy

chrzcielnicy 20 czerwca 1920 roku wszczepiony był w Chrystusa i otrzymał imię Karol. Przy balaskach ołtarzowych niejednokrotnie przyjmował komunie św., a w klasie maturalnej bierzmowanie. Przy nim również służył Karolek jako ministrant. Ojciec Święty Benedykt XVI chce spojrzeć w pociągające oblicze naszej wadowickiej Matki, którą przyzywamy jako Nieustającą Pomoc. Spostrzeże także ukoronowany ręką Jana Pawła II Jej obraz. Ten cudowny wadowicki obraz, przed którym tyle razy modlił się wraz z innymi uczniami Karol jako dziecko chodzące do szkoły podstawowej, a później jako dorastający chłopak, który przez 8 lat uczęszczał do gimnazjum im. Marcina Wadowity. Przejdzie również Papież obok ołtarza Serca Bożego, przy którym najczęściej stawał mały Karol uczestnicząc we mszy św. ze swym tatusiem. Jego ojciec zawsze uważał, że na mszę św. trzeba iść razem. Nie było już żony, ani pierwszego syna, więc stawał na tym miejscu oficer wojska jakby na warcie przed Bogiem ze swym dzieckiem.

Z bazyliki Ojciec Święty Benedykt XVI przejdzie do Domu Papieskiego.

Trzeba na tym miejscu podkreślić, że w rok po śmierci Jana Pawła II nastąpiło piękne wydarzenie związane z zakupem domu Rona Bałamuta – dotychczasowego właściciela, przez Fundację Ryszarda Krauze. Jest on jednym z najbogatszych Polaków. Jest właścicielem firmy Prokom – firmy komputerowej.

Dom, w którym 18 maja 1920 roku urodził się Karol Wojtyła był własnością rodziny żydowskiej Bałamuthów. Ta XIX wieczna kamienica do 1905 roku należała do Józefa Lisko, który wtedy właśnie sprzedał ją Rozalii i Yechielowi Bałamuthom. Niemal cała rodzina właścicieli zginęła podczas nie-

mieckiej okupacji w obozie śmierci w Bełżcu. Okupację przeżył syn Yechiela – Chaim. Po wojnie trafił on do Izraela, gdzie urodził się jego syn Ron. Wnuk Yechiela Bałamutha o należącym do niego budynku dowiedział się za sprawą Jana Pawła II, który podczas swojej pielgrzymki na wadowickim rynku 16 czerwca 1999 roku wspominał rodzinę Bałamuthów, jako właścicieli kamienicy. W sierpniu 1999 roku Ron Bałamuth odwiedził Polskę i rozpoczął staranie o odzyskanie budynku. Pod koniec września 1999 roku w sądzie rejonowym w Wadowicach odnaleziono oryginał postanowienia tutejszego sądu powiatowego z 1966 roku o nabyciu przez Chaima Bałamutha i jego siostrę Pepe prawa do kamienicy. Odnalezienie dokumentu oznaczało, że wadowicka kamienica nadal należy do żydowskiej rodziny Bałamuthów. Nie została ona bowiem pozbawiona praw do budynku.

W kamienicy tej w okresie międzywojennym mieszkało kilka innych polskich rodzin. Płaciły one określoną dzierżawę właścicielowi. Rodzina Wojtyłów mieszkała tam od 1919 roku do 1938 roku. Prawie 20 lat. Gdy przyszedł Papież w 1938 roku w wadowickim gimnazjum zdał maturę, ojciec przeniósł się z synem do Krakowa, by na wydziale polonistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego mógł przyszedł Papież studiować. Puste mieszkanie po PP. Wojtyłach właściciel wydzierżawił innej rodzinie. Gdy 16 października 1978 roku kardynał Wojtyła został Papieżem, proboszcz wadowicki - były katecheta papieski, ks. infułat Edward Zacher, rozpoczął starania u władz miasta, aby dom rodzinny Jana Pawła II przy ul. Kościelnej 7 został poświęcony Jego pamięci. Metropolita krakowski, ks. Kardynał Macharski wziął sprawę w swoje ręce i budynek ten 18 maja 1984 roku poświęcił jako specjalne miejsce pamięci Jana Pawła II.

(ciąg dalszy na str. 7)